

Sygn. akt XXVIII C 16050/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Henryk Walczewski

Protokolant: Stażysta Adam Gałęcki

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2023 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa: J. K., M. K. obecnie H.

przeciwko: (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Oddala powództwo

2. Zasądza od strony powodowej J. K. i M. H. na rzecz strony pozwanej (...) SA w W. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) z odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności orzeczenia do dnia zapłaty, w czym mieści się opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Sygn. XXVIII C 16050/21

U z a s a d n i e n i e w y r o k u

z dnia 21 listopada 2023 r.

Pozwem przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W. z dnia 10 listopada 2021 r. (data stempla pocztowego na k 63) strona powodowa w osobach M. K. obecnie H. i J. K., wniosła o zapłatę kwoty 140 693, 12 zł jako zwrotu wszystkich spełnionych rat kredytu z umowy kredytu z dnia 3 sierpnia 2007 r., którą powodowie uznają za nieważną. Jako żądanie ewentualne powodowie podali żądanie zapłaty kwoty 43 128, 20 zł, jako kwocie odpowiadającej zwrotowi zobowiązania spełnionego w zawyżonej wysokości. Powodowie wskazali z pozwie, że w/w umowa kredytu walutowego hipotecznego została przez nich spłacona w całości we wrześniu 2013 r. Ponadto wraz z kwotami podanymi w pozwie powodowie żądają odsetek za opóźnienie w zapłacie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Obok żądania głównego i żądania ewentualnego, stron powodowa w pozwie wnosi o zwrot kosztów procesu. Wraz z pozwem przedstawione zostały dowody w postaci dokumentów, a w szczególności umowa kredytu, Reklamacja powodów z 2021 r. z odpowiedzią banku oraz zaświadczenie banku o wysokości wpłat dokonanych przez stronę powodową na poczet spornej umowy kredytu i jego całkowitej spłaty. Nadto do pozwu dołączone zostały jednostronne obliczenia z których ma wynikać „nadpłata” powodów ale nie zostały przez nikogo podpisane i nie stanowią więc dokumentu ani dowodu w sprawie. W uzasadnieniu pozwu zostało podane, że z powodu użytych w umowie niedozwolonych postanowień umownych, umowa jest w całości nieważna co ma uzasadnić żądanie zapłaty zwrotu wszystkich rat, ale nie wyjaśniono w pozwie wysokości żądania ewentualnego. Można się domyślać, że wyjaśnieniem jest treść tabelk załączonych do pozwu, jednak nie stanowią one części pozwu i uzasadnienia oraz nie zostały podpisane jako dokument załączony do pozwu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 sierpnia 2022 r. (data stempla pocztowego k 167) o standardowej treści powielanej w odpowiedzi na typowe pozwy w „sprawach frankowych” pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu, kwestionując powództwo co do zasady i co do jego wysokości. Pozwany

zaprzeczył głównym twierdzeniom pozwu co do abuzywności i nieważności postanowień umownych wskazanych w pozwie. W szczególności pozwany zaprzeczył aby w umowie znalazły się zabronione postanowienia umowne, strona powodowa nie została właściwie poinformowana – a tym samym że umowa jest bezskuteczna (nieważna) z przyczyn podanych w pozwie. Pozwany Bank wskazuje że celem umowy było uzyskanie kredytu dla powodów oprocentowanego stawką LIBOR a pozew został wniesiony w celu uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu PLN/CHF.

Tym samym pozwany Bank kwestionuje interes prawny w wytoczeniu powództwa przez powodów, wskazując że strona powodowa może być ewentualnie uprawniona do dalej idącego żądania zapłaty, jeżeli uważa że kurs waluty zastosowany do spłaty rat był za wysoki i powodował zawyżenie wysokości rat (tzw. „nadpłatę”). Ponadto pozwany bank wskazuje brak możliwości zmiany umowy poprzez tzw. „odfrankowanie” tzn. uznania że umowa kredytu jest umową złotową opartą na stawce LIBOR, ponieważ zasady stawek referencyjnych LIBOR/ SARON nie przewidują ich stosowania do waluty PLN.

W odpowiedzi na pozew przywołane zostało obszernie orzecznictwo sądów krajowych, oraz SN i TSUE, oraz przedstawiona dokumentacja kredytowa w tym wniosek kredytowy wraz z oświadczeniami powodów jako kredytobiorców.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 3 sierpnia 2007 r. strona powodowa w osobach M. K. obecnie H. (modyfikacja powództwa na k 173) i J. K. zawarła z poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) Bank SA w W. umowę kredytu walutowego z przeznaczeniem na refinansowanie kredytu hipotecznego w banku (...) SA z 27 października 2005 r., którym powodowie finansowali zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w S. przy ulicy (...). Jak wskazane zostało w § 1 umowy - kwota udzielonego kredytu to 87 220, 00 zł waloryzowana do CHF na kwotę 39 291, 82 zł, po przeliczeniu kursem kupna waluty z Tabeli kursowej (...) Banku na dzień 3 lipca 2007 r., ale ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, ponieważ zostanie określone w dniu uruchomienia kredytu. Okres kredytowania ustalono na 200 miesięcy, a spłaty jako malejące kapitałowo – odsetkowe. Prawnym zabezpieczeniem kredytu ustanowiono (§ 3 i 9) hipotekę na kredytowanej nieruchomości oraz ubezpieczenia. Wypłata kredytu który służył refinansowaniu kredytu powodów w (...) Bank (...) SA następowała przelewem (§ 5 umowy). Spłata kredytu udzielonego w CHF powinna następować na rachunek wskazany w § 6 , a spłata kredytu w ratach wyrażonych w CHF płatnych w złotych - po ich przeliczeniu przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą kursów (...) Banku SA (§ 11.4).

Dowód: umowa z dnia 3 sierpnia 2007 r. na k 13 – 21

Bank stosownie do zawartej umowy spłacił kredyt podlegający refinansowaniu, a powodowie jako kredytobiorcy dokonali wpłat tytułem spłaty rat na kapitał i odsetki w kwotach i wysokości podanych w zaświadczeniu banku z dnia 10 września 2021 r.

Dowód: zaświadczenie banku na k 30 – 34

Kredyt został całkowicie spłacony 2 września 2013 r. , co wynika z zaświadczenia na k 34 i treści pozwu oraz wyjaśnień powodów na rozprawie w dniu 21 listopada 2023 r..

Strona powodowa wskazuje w pozwie, że warunki umowy kredytu zostały powodom narzucone i nie były indywidualnie uzgodnione, ponieważ strona pozwana wprowadziła je jednostronnie do wzorca umownego. Z tego powodu kwestionuje ważność umowy w związku z zapisami § 7 ust 1 i § 11 ust 4 – które zdaniem powodów stanowią klauzule niedozwolone w świetle dyspozycji art. 385/1 k.c.. Zapis w § 7 ust 1 przewiduje waloryzację kwoty kredytu kursem kupna waluty kredytu z dnia i godziny uruchomienia kredytu . Natomiast § 11 ust 4 dotyczy spłaty rat wyrażonych w CHF a płatnych w złotych po ich przeliczeniu według kursu z Tabeli Kursowej Banku. Strona powodowa na str. 8 pozwu powołuje się na wpis do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK nr 5734 wyrokiem Sądu Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. sygn. XVII AmC 1531/09 . Na tej

podstawie powodowie wskazują, że stosowanie tych klauzul w obrocie z konsumentami jest zakazane. Zastosowanie jednostronnego uprawnienia do kształtowania kursu po stronie banku, narusza równowagę kontraktową stron. Na podstawie takiego zarzutu powodowie twierdzą że umowa z dnia 10 października 2007 r. jest nieważna i żądają zwrotu wszystkich swoich wpłat dokonanych tytułem otrzymanego kredytu.

Jako żądanie ewentualne powodowie wnoszą o zapłatę kwoty która według pozwu stanowi różnicę pomiędzy sumą rat zapłaconych, a sumą rat należnych w kwocie jednostronnie ustalonej przez powodów - po usunięciu z umowy klauzul jakie powodowie uznali za niedozwolone. Redakcja pozwu i jego uzasadnienia nie zawiera wyjaśnienia w jaki sposób doszło do wyliczenia kwoty żądania ewentualnego, poza odesłaniem do wydruków załączonych do pozwu i przez nikogo nie podpisanych k 35 – 39, a więc nie stanowiących dokumentu ani części pozwu.

Ponadto, strona powodowa żąda w pozwie zapłaty, która wynika z ustalenia – a pozew nie zawiera żądania o ustalenie - aby sąd dokonał ustalenia że między stronami doszło do zawarcia umowy kredytu wyrażonego w złotych bez indeksacji do CHF, po pominięciu klauzul o charakterze zabronionym. Na wypadek gdyby strona pozwana nie zgadzała się z tak podaną wysokością i zasadą roszczenia pozwu – powodowie wnoszą o powołanie biegłego, aby dokonał potwierdzenia że kwota ta jest prawidłowo obliczona. Zatem pozew zawiera odesłanie do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego – co prowadzi do postępowania dowodowego ponad żądanie pozwu, bowiem w pozwie brak żądania o ustalenie, jakie jest konieczne do rozpatrzenia żądania ewentualnego. Taka konstrukcja pozwu jest zapewne oparta na tzw. „przesłankowym” żądaniu zapłaty, które opiera się na uprzednim ustaleniu prowadzącym do zasadności żądania zapłaty.

Wszelkie żądania pozwu opierają się więc na założeniu, że umowa jest nieważna w całości, natomiast powodem nieważności według pozwu jest brak możliwości dalszego wykonania umowy, po usunięciu z jej treści przedmiotowo istotnych klauzul umownych o odesłaniu do Tabeli kursowej banku - uważanych przez powodów za zabronione.

Jako podstawę prawną darmowego kredytu, czyli zwolnienia powodów z kosztów kredytu (oprocentowania i prowizji banku) - podano zastosowanie art. 385[1] k.c. w odniesieniu do § 7 ust 1 oraz § 11 ust 4 umowy kredytu – czyli odesłania do kursów wymiany walut stanowionych jednostronnie przez bank.

Dowód: wywody pozwu

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2023 r. strony były zainteresowane sporem.

Dowód: protokół z dnia 21 listopada 2023 r.

W niniejszej sprawie status powodów jako konsumentów nie był kwestionowany, ponieważ wyłącznym celem strony powodowej był zakup kredytowanej nieruchomości na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych.

Wobec dokonania całkowitej spłaty kredytu przez powodów, nie ma powodów do udzielania im pouczenia na wypadek treści roszczeń wzajemnych wywołanych ewentualnym unieważnieniem umowy w całości, oraz co do dalszych losów umowy, ponieważ z natury rzeczy umowa nie może być kontynuowana. Sąd nie odbierał więc od powodów oświadczenia czy wyrażają wolę uznania umowy za nieważną w całości (to wynika z pozwu) i czy chcą dalszego jej kontynuowania (to nie jest możliwe).

Natomiast Przewodniczący przystąpił do wyjaśnienia z powodami treści pozwu i przyczyn dla których wystąpili z żądaniem zapłaty (art. 212 k.p.c.) w kwocie 140 693, 12 zł podczas gdy kwota uzyskanego przez powodów kredytu to 87 220 zł. Jeżeli więc powodowie wskazują na teorię dwóch kondykcji oraz bezpodstawne wzbogacenie banku, to z rachunkowego punktu widzenia – żądanie powodów oznacza żądanie dla siebie darmowej nieruchomości i darmowego kredytu. Na pytanie Przewodniczącego jaki będzie skutek uwzględnienia pozwu, jeżeli bank zapłacił za nieruchomość powodów 87 220 zł i ma zwrócić powodom 149 693, 12 zł, to kto będzie wzbogacony skutkiem uwzględnienia powództwa – pełnomocnik odpowiedział że nikt i wskazuje że umowa jest nieważna a bank pobierał raty jako świadczenie nienależne. Nadto kredyt został spłacony w całości w roku 2013 .

Powodowie zeznali w trybie dowodu, że kredyt był na mieszkanie w którym już nie mieszkają ponieważ sprzedali je w roku 2013 za kwotę 250 000 zł. Kwota uzyskana ze sprzedaży została przeznaczona na spłatę kredytu, a to co zostało powodowie podzielili między sobą bo mieli rozdzielność majątkową. Zamiarem powodów było uzyskanie kredytu w PLN, ale zaproponowano im kredyt w CHF, na co powodowie przystali bo wyjaśniono im zalety kredytu w CHF. Powodowie mieli już kredyt w CHF, wiedzieli więc że wzrost kursu franka oznacza zmianę wysokości raty i salda kredytu, zapewniano ich jednak że kurs jest i będzie stabilny. Powód zaciągając kredyt miał wykształcenie zawodowe a powódka średnie..

Dowód: protokół z dnia 21 listopada 2023 r.

Powyższy stan faktyczny,

Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności oraz zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. W szczególności dotyczy to dokumentów w postaci umowy kredytu zawartej między stronami, regulaminu, zaświadczenia banku oraz oświadczeń składanych przez strony.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów, którzy nie pamiętali czy ich informowano o ryzyku kredytowym, ale mieli taką świadomość. Wobec wyjaśnień powodów na rozprawie nie są to okoliczności istotne w sprawie. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty, a w sprawie o ustalenie nieważności kredytu walutowego powinny dotyczyć kwestii dotyczących danej umowy; zamieszczonych w niej postanowień oraz czynności które doprowadziły do jej zawarcia.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2023 r. wydanym na rozprawie, Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. postanowił pominąć wskazany w pozwie dowód z opinii biegłego, a także ten sam dowód wnioskowany w odpowiedzi na pozew - uznając je za nieprzydatne i zmierzające do przedłużenia sprawy, ponieważ mające wykazać fakty bezsporne, tudzież udowodnione już dokumentami przez w niniejszej sprawie, a tym samym (wnioski te) powodują znaczne przedłużenie postępowania oraz uniemożliwiają rozpoznanie sprawy na pierwszej rozprawie (art. 206¹ k.p.c.).

Okoliczności co do przebiegu spotkań z przedstawicielem banku, zakresu pouczeń i informacji przekazanych na temat kredytu hipotecznego, dokumentów podpisanych przez stronę powodową w chwili zawarcia umowy – a więc ustalenia w jakim zakresie strona powodowa miała możliwość negocjowania warunków umowy, a w jakim musiała przystać na niepodlegające negocjacji postanowienia wzorca umownego przedstawionego przez bank - zostały wykazane na rozprawie w oparciu o wyjaśnienia stron oraz dokumenty załączone do akt sprawy.

Tezy dowodowe pozwanego banku, dotyczyły w tym zakresie wyłącznie przedstawienia przez ww. osoby ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, które to kwestie dostatecznie wyjaśnił pozwany w odpowiedzi na pozew oraz strona powodowa zeznając jako strona na rozprawie.

W niniejszej sprawie pominięcie dowodu z opinii biegłego było spowodowane również i tym, że przedmiotowy dowód miał wykazać wysokość żądania ewentualnego. W zakresie żądania ewentualnego dowód z opinii biegłego miał by polegać na ustaleniu nadpłaty na kredycie, przy założeniu pominięcia bezskutecznych klauzul waloryzacyjnych – co stanowi wyjście poza zakres żądania pozwu niezawierającego żądania o ustalenie bezskuteczności klauzul waloryzacyjnych. Powierzenie biegłemu takiego zadania równa się nie tylko dowodowi z urzędu, ale także ustaleniu z urzędu zasady powództwa – co jest stanowczo niedopuszczalne, chociażby na podstawie art. 321 k.p.c.

Dowód z urzędu sprzeciwia się zasadzie równowagi procesowej stron ponieważ sąd działał by wówczas przeciwko jednej oraz na korzyść drugiej stronie, zamiast pozostać bezstronnym arbitrem w sporze.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Należało mieć na względzie, że z chwilą całkowitej spłaty kredytu wygasł stosunek prawny między stronami. To zaś sprawia, że powodowie utracili interes prawny do ustalenia że nie istnieje stosunek prawny wynikający ze wskazanej umowy kredytu – co stanowiło ośnowę żądania pozwu o zapłatę. Nadto żądanie pozwu nie zawiera żądania aby Sąd ustalił nieważność umowy zawartej między stronami sporu w dniu 3 sierpnia 2007 r. w całości lub w części tzw. klauzul waloryzacyjnych.

W niniejszej sprawie podstawą żądania głównego i ewentualnego pozwu, pozostaje treść umowy pisemnej i abuzywność postanowień wskazanych w pozwie, natomiast art. 385[1] k.c. został wskazany jako powód nieważności całej umowy.

Takie wnioskowanie pozwu jest wadliwe, ponieważ co innego wynika z przepisów prawa.

Art. 385[1] k.c. przewiduje udzielenie następczej ochrony konsumentowi poprzez uwolnienie go od mocy wiążącej, klauzul i warunków umowy naruszających dobre obyczaje oraz interesy konsumenta w stopniu rażącym. Udzielenie takiej ochrony może nastąpić tylko ex post na podstawie oceny skutków, powiązanych ze wskazanymi postanowieniami umowy. Te skutki mają mieć charakter faktyczny, a materializacja negatywnych skutków postanowień umownych nie jest przesądzona. Np. indeksacja kursem CHF w latach 2002 do 2006 powodowała obniżenie wysokości rat kredytów walutowych, co było skutkiem zbiegu spadającego kursu i niskiego oprocentowania dla CHF. Dopiero radykalny wzrost tego kursu, zwłaszcza po jego uwolnieniu w tzw. czarny czwartek 15 stycznia 2015 r. , spowodował negatywną materializację ryzyka kursowego, której powodem była konstrukcja umowy oparta na odesłaniu do waluty obcej.

Konstrukcja pozwu oparta jest na założeniu, że klauzule kursowe są zabronione jako jednostronnie kształtowane przez bank, podczas gdy w istocie stanowią wykonanie obowiązku prawnego z art. 111 § 1 ust 4 Prawa bankowego – czyli są nakazane a nie zabronione przez prawo. Przyczyn abuzywności klauzul wymiany z Tabeli kursowej banku, należy więc poszukiwać inaczej i w inny sposób ją uzasadnić. W szczególności nie można powoływać się na wpis do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK nr 5734 wyrokiem Sądu Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. sygn. XVII AmC 1531/09 . Wpis ten został poczyniony po upływie trzech lat od dnia podpisania zaskarżonej umowy, a prawo nie może działać wstecz. Zatem powodowie błędnie wskazują, że stosowanie klauzul opartych na Tabeli kursowej banku w obrocie z konsumentami jest zakazane.

Nadto, to nie stosowanie jednostronnego uprawnienia do kształtowania kursu po stronie banku, narusza równowagę kontraktową stron - ale stosowanie zawyżonego kursu jest powodem takiej nierównowagi.

Jeżeli powodowie twierdzą, że umowa z dnia 10 października 2007 r. jest nieważna i żądają zwrotu wszystkich swoich wpłat dokonanych tytułem otrzymanego kredytu – to uwzględnienie powództwa prowadzi do absolutnej nierównowagi praw i obowiązków stron, ponieważ powodowie uzyskali by darmową nieruchomości, darmowy kredyt i zarobili na odsetkach jakich się domagają za kilkanaście lat. Takie żądanie jest absurdalne z punktu widzenia art. 5 k.c. oraz celu Dyrektywy unijnej 93/13 wyrażonej w art. 3 i polegającej na przywróceniu równowagi praw i obowiązków stron oraz dalszym wykonywaniu umowy z z zapisanym w niej celu konsumenta. Krajowa implementacja tej Dyrektywy to art. 385[1] k.c. – zamiast wskazanych w Dyrektywie nieuczciwych postanowień , posługuje się „niedozwolonymi postanowieniami umownymi” – co stanowi nazwę własną i prowadzi do wypaczenia sensu Dyrektywy czego exemplum jest niniejszy proces. Gdyby takie postanowienia miały być w istocie a nie z nazwy „niedozwolone”, to należało ich uprzednio „zabronić” ustanowieniem zakazu w normie prawnej i opublikować taki zakaz. Tego jednak w powyższym lub innym przepisie nie dokonano, a dalsze przepisy jak art. 385[3]

k.c. zawierają tylko katalog przykładowych zapisów umownych, jakie należy uważać za przynależne do zbioru o nazwie „niedozwolone postanowienia umowne”. Zasada naruszenia prawa z art. 58 k.c. opiera się na analogii do fundamentalnej zasady „nullum crimen sine lege”. Zatem abuzywność (art. 385[1] k.c.) występuje jako inny rodzaj ochrony – sąd może udzielić jej tylko następczo i uznaniowo z innych powodów niż naruszenie prawa i nie jest to kolejny przypadek nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.). Przesłanki abuzywności (art. 385[1] k.c.) zależą wyłącznie od ustaleń i oceny sądu, który ma decydować co jest a co nie jest zgodne z dobrymi obyczajami, co stanowi interes konsumenta, czy doszło do jego naruszenia, jaki był stopień naruszenia i czy jest on rażący. Za abuzywnością jako osobnym rodzajem ochrony przemawia fakt, że dla przedsiębiorcy określone postanowienie jest wiążące (ważne) a dla konsumenta może być niewiążące - ale tylko wówczas kiedy sąd tak zdecyduje. Zatem mamy do czynienia z trzema głównymi cechami abuzywności:

a/ co jest a co nie jest abuzywne decyduje i ocenia zawsze sąd, brak ścisłej normy w ustawie

b/ orzeczenie o abuzywności jest możliwe tylko i wyłącznie ex post, ponieważ o abuzywności przesądza nie treść klauzuli, ale skutki jej stosowania w rzeczywistych okolicznościach

c/ sama w sobie dolegliwość dla konsumenta nie wystarcza do orzeczenia o abuzywności klauzuli – niezbędne są jeszcze naruszenie zasad dobrych obyczajów oraz stopień rażący szkodliwości,

d/ wykonywanie zawartych ważnie umów nie stanowi naruszenia interesów konsumenta, chociaż niewątpliwie obciążenia finansowe mogą być dla kredytobiorców dotkliwe i wpływać na ich stan materialny a nawet stan psychiczny. To samo dotyczy ponoszenia ryzyka związanego z podejmowaniem różnych decyzji życiowych np. co do wysokości zadłużenia, lub kosztów nabytych dóbr konsumpcyjnych jak nieruchomości, samochody i inne dobra,

e/ aby wyjaśnić istotę naruszenia interesów konsumenta, trzeba zajrzeć do źródła implementacji czyli Art. 3 Dyrektywy 93/13 którego brzmienie jest następujące:

„Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.”. Nietrudno zauważyć, że źródło implementacji oparte jest na odmiennej strukturze pojęciowej i terminologii, niż przyjęty na jego podstawie przepis prawa krajowego. W drodze implementacji „sprzeczność z wymogami dobrej wiary” zapisana w Dyrektywie 93/13 zastąpiła w prawie krajowym „sprzeczność z dobrymi obyczajami” a „znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta” zastąpiono stwierdzeniem „rażąco naruszając jego interesy”. W efekcie końcowym ustawodawca krajowy zastąpił dyspozycję unijną „Warunki umowy (...) mogą być uznane za nieuczciwe” inną konstrukcją „niedozwolone postanowienia umowne”, ale nie dokonał i nie opublikował żadnej normy prawnej w której te „niedozwolone postanowienia umowne” zostały by zdefiniowane i zabronione.

f/ Konstrukcja unijna jest więc znacząco odmienna od implementacji w prawie krajowym, ponieważ „mogą być uznane za nieuczciwe” zastąpiono „niedozwolone” postanowienia umowne. Główna rozbieżność takiej implementacji polega na zastąpieniu swobodnego uznania ex post - zakazem zapobiegawczym, którego nigdy zdefiniowano i nie opublikowano.

g/ Mając na względzie obowiązki ustrojowe sądów, które tylko w części wyczerpują zadania z art. 7 Dyrektywy 93/13, Sąd kierując się zasadą pierwszeństwa prawa unijnego przed prawem krajowym, dokonuje niniejszym wykładni prawa krajowego zgodnie z w/w Dyrektywą w sposób następujący; udzielenie ochrony konsumentowi który wskazuje na wady umowy spłaconego kredytu jest możliwe pod szczególnymi oraz ogólnymi warunkami. Warunki szczególne to ochrona z prawa krajowego z implementacji oraz wykładni Dyrektywy 93/13. Warunki ogólne, to brak przedawnienia i akty staranności właściwe do dochodzenia roszczeń danego rodzaju.

h/ W realiach niniejszego procesu jako podstawę powództwa zarzucono abuzywność klauzul odsyłających do Tabeli kursowej banku - należało więc podać w pozwie na ile bank zawyżył wysokość rat kapitałowo odsetkowych. Sąd dokonał sprawdzenia zarzutu co do zasady i wysokości, oraz oceny czy przyjęte kwoty podpadają pod przesłanki rażącego

naruszenia interesów konsumenta (prawo krajowe) poprzez doprowadzenie do znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (Dyrektywa unijna 93/13 art. 3 ust 1).

i/ Należy mieć na względzie, że samo w sobie odesłanie do Tabeli kursowej banku nie narusza prawa, chyba że prowadzi do nadużyć w postaci nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Kiedy umowa jest czynna i ma być nadal wykonywana to wystarczy do tego ocena samych tylko postanowień umowy. W przypadku umowy wykonanej w całości, nie jest wystarczające wskazanie abuzywnych postanowień, ponieważ przedmiotem dowodu w świetle Dyrektywy 93/13 staje się realna szkodliwość umowy dla konsumenta.

j/ W przypadku spłaconych kredytów indeksowanych lub waloryzowanych do waluty obcej - istota zarzutów w sprawie czyli abuzywność, nie polega na samej treści klauzul, ale na praktyce ich stosowania. Ponieważ argumentem do udzielenia ochrony jest bezzasadne zaburzenie równowagi stron ze szkodą dla konsumenta. Nieuczciwość jako przesłanka dla udzielenia ochrony przez sąd, materializuje się praktyką wykonywania umowy, a nie samą tylko treścią kwestionowanej klauzuli - co należy udowodnić a ciężar tego dowodu spoczywa na powodzie (art. 6 kc.). Tym właśnie abuzywność (art. 385[1] k.c.) różni się od nieważności (art. 58 k.c.) że abuzywność pochodzi ze szkodliwości stanu faktycznego a nieważność z wadliwości czynności prawnej (naruszenia prawa).

Przykładowo; gdyby kurs CHF był stabilny jak zakładały banki i kredytobiorcy, to nie doszło by do materializacji ryzyka kursowego, efektywnego wzrostu zadłużenia i skutków ekonomicznych, które skłaniają sądy do podejmowania decyzji o udzieleniu ochrony kredytobiorcom. Osoba która zaciągnęła kredyt waloryzowany i go szybko spłaciła, zapewne nie może powoływać się na abuzywność kiedy negatywne skutki pojawią się w po dłuższym okresie spłaty. Zatem sama treść klauzul nie decyduje o abuzywności, ale treść klauzul połączona z okolicznościami i skutkami wykonywania umowy.

W świetle powyższych spostrzeżeń nie powinno nastęczać wątpliwości, że istota ochrony z powodu abuzywności występuje obok i niezależnie od nieważności – taki jest jej sens i ratio legis pochodzące wprost z prawa unijnego. Jako dodatkowy rodzaj ochrony, abuzywność jest dalej idąca od nieważności i obejmuje postanowienia umów które prawa nie naruszają. Jest dlatego bardziej skuteczna, ponieważ odwołując się do argumentów ekonomicznych może sięgać wprost do sedna problemu i uwolnić od niego konsumenta. W tym miejscu widać także zasadniczą różnicę między skutkami wadliwych klauzul umownych; dla abuzywności to utrata mocy wiążącej, podczas gdy dla nieważności - czynność prawna nie wywołuje skutków, tak jakby jej nigdy nie było.

Powyższe spostrzeżenia mają doniosłe skutki praktyczne dla sprawy niniejszej, co wynika z zasadniczego faktu prawnego jakim jest dokonanie spłaty kredytu w całości. Gdyby pozew wniesiono zarzucając nieważność umowy z art. 58 k.c. – należało wskazać normę prawną która została naruszona, oraz odpowiednie zapisy umowy kredytu które w nią godzą. Skoro jednak pozew wskazuje na abuzywność klauzuli odsyłającej do Tabeli kursowej banku czyli art. 385[1] k.c., - w ogólności przedmiotem dowodu staje się (zamiast naruszenia normy prawnej) wykazanie interesów powodów jakie zostały naruszone w stopniu rażącymi i przy uchybieniu zasadom dobrych obyczajów. W szczególności w sprawie niniejszej zarzut abuzywności konkretyzuje się do wykazania, o ile bank zawyżał swoje kursy w Tabeli kursowej, nadto że uchybił przez to dobrym obyczajom, a suma kwot pobranych przez bank w taki sposób jest rażąca.

Należy podkreślić, że gdyby zaskarżona umowa kredytu była czynna (to znaczy nadal wykonywana przez strony i wiążąca do czasu jej wykonania w całości) – obowiązki dowodowe i przesłanki decyzji sądu były by zupełnie odmienne. Począwszy od interesu prawnego kredytobiorcy, któremu przysługuje prawo i obowiązek procesowy do zakwestionowania umowy powództwem o ustalenie, po żądanie zasądzenia zapłaty - celem rozliczenia się z bankiem na wypadek skutecznego obalenia umowy. Sądy zgodnie z ustaloną linią orzecniczą – mogą odstąpić i odstępują od badania rzeczywistych skutków czyli zawyżenia wysokości rat, przechodząc bezpośrednio do oceny samej umowy. Umowa kredytu hipotecznego generuje wieloletni stosunek obligacyjny, więc przyznanie sobie jednostronnego prawa do modyfikowania warunków umowy (tu zawyżania kursu wymiany waluty) w czasie jej trwania - upoważnia do oceny naruszenia dobrych obyczajów. Natomiast kilkudziesięcioletni okres ekspozycji czyli zagrożenia zawyżaniem zobowiązania - upoważnia do wniosku o rażącym naruszeniu interesów konsumenta w samej treści umowy.

Sama w sobie indeksacja lub waloryzacja jako osobna kategoria kredytów nie narusza prawa, ponieważ została wprowadzona do Prawa bankowego nowelizacją w roku 2011. Powodem ochrony jakiej może udzielić sąd na podstawie art. 385[1] jest więc zbieg okoliczności faktycznych, jak naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta.

Naruszeniem interesów konsumenta nie jest wzrost wysokości raty, bo jako kategoria ekonomiczna nie stanowi naruszenia prawa.

Ryzyko w postaci materializacji ryzyka kursowego, również nie można uważać za naruszenie prawa, ponieważ ryzyko nie jest zabronione i zawsze towarzyszy każdemu rodzajowi działania, chyba że ustawa inaczej stanowi.

Można jednak podnosić, że w sytuacji kiedy czas trwania umowy kredytu wynosi kilkadziesiąt lat, materializacja ryzyka staje się praktycznie pewna a jej rozmiary okażą się nieakceptowalne dla wielu kredytobiorców. To zaś wskazuje na konieczność skrócenia czasu ekspozycji na ryzyko (czasu kredytowania) lub ustanowienia odpowiednich zabezpieczeń. Bezrefleksyjne oferowanie ryzykownych kredytów na kilkadziesiąt lat, stanowi naruszenie dobrych obyczajów, ale nie stanowi naruszenia prawa ponieważ nie istnieje przepis który by tego zakazywał. Stąd istotą ochrony z art. 385[1] k.c. jest ochrona następcza przed negatywnymi skutkami legalnych umów, w obliczu niekorzystnego zbiegu okoliczności w sposób niezgodny z założeniami i celami stron.

Ponadto w niniejszej sprawie pozew powołuje się na wpis w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych w rejestrze UOKiK, na podstawie wyroku roku, czyli wydanej później niż przedmiotowa umowa została zawarta. W dniu zawarcia umowy pozwany bank nie mógł się zastosować do wyroku wydanego kilka lat później (*lex retro non agit*). Nie oznacza to wcale, aby odmawiać powodom jako konsumentom ochrony, ale zasada tej ochrony musi być odmienna od żądanej w tym procesie. Jeżeli powodem do ochrony konsumenta mają być „niedozwolone zapisy umowne” to konieczne jest wejście w życie odpowiedniej normy zakazującej, a szczególnie jej publikacja przed przystąpieniem do podpisania spornej umowy. Z drugiej strony taka ochrona stała by się bezprzedmiotowa, ponieważ niczym nie różniła by się od nieważności bezwzględnej z art. 58 k.c., co przeczy zasadzie dodatkowej ochrony dla konsumenta. Mogło by się wręcz okazać że norma ochronna stanowiła by zakaz zawarcia określonej umowy, co jest sprzeczne z zasadami swobody zawierania umów oraz interesami konsumentów.

Mając na względzie, że przepis art. 385[1] k.c. pochodzi z implementacji Dyrektywy EWG 93/13, należy dokonać jego wykładni bezpośrednio z pomocą oryginalnego tekstu Dyrektywy, ponieważ implementacja do prawa krajowego nie zawiera wyjaśnienia przesłanek naruszenia dobrych obyczajów oraz rażąco naruszenia interesów konsumenta. Należy odnotować, że art. 3 Dyrektywy stanowi treść odmienną od treści dokonanej implementacji w prawie krajowym. Zamiast naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta w stopniu rażącym - Dyrektywa pozwala sądowi uznać postanowienia umowy za nieuczciwe, jeżeli naruszają kontraktową równowagę stron. Pojęcie równowagi kontraktowej jest znane prawu polskiemu, znalazło swój wyraz jako art. 353[1] w kodeksie cywilnym oraz obszernej literaturze przedmiotu. W szczególności należy tu odnotować, że jest naturą zobowiązania kredytowego, aby spłata rat zgodnie z umową skutkowałą obniżaniem salda zadłużenia. Jeżeli jest inaczej, to swoboda zawierania umów zostanie naruszona. Pozew w sprawie niniejszej oparty jest na odmiennych założeniach prawnych, więc procedowanie takiej obrony z urzędu zamieni wolę powodów na wolę sądu – co jest niedopuszczalne między innymi jako naruszające zakaz orzekania ponad żądanie pozwu (art. 321 k.p.c.) a także równych praw stron przed sądem.

W świetle wniesionego powództwa i treści pozwu, podstawą rozstrzygnięcia ma być ocena postanowień umowy, pod kątem zarzucanej w pozwie abuzywności, polegającej na zastosowaniu klauzul przeliczeniowych powszechnie znanych jako Tabela kursów banku. Spłata całego kredytu sprawia, że należało sprecyzować w jakiej kwocie doszło do zawyżenia kwot pobranych przez bank, a następnie wykazać naruszenie dobrych obyczajów i interesu powodów w stopniu rażącym.

W powyższej sytuacji do abuzywności nie wystarczy, aby we wzorcu umownym (w części umowy nie podlegającej negocjacji = brak indywidualnego uzgodnienia), przyznane zostało bankowi uprawnienie do jednostronnego i

swobodnego określania kursu waluty kredytu. Na użytek spłaty, w oczywisty sposób pozwala to wierzycielowi kształtować wysokość raty oraz całego zadłużenia kredytobiorcy, ale w niczym nie przesądza o powstaniu nadużyć. Do spełnienia przesłanki abuzywności z art. 385[1] k.c. w przypadku umowy która wygasła, należy skonkretyzować narażenie interesów konsumenta poprzez podanie kwot jakie pobrał bank, ponad uzasadnione rynkowym kursem waluty. Wobec umów które są czynne czyli w toku i nie zostały spłacone, sąd może poddać ocenie same tylko postanowienia umowy. Utrwalona linia orzecnicza uznaje więc, że umowa kredytu generuje wieloletni stosunek ekonomiczny i prawny, a narażenie konsumenta na jednostronne i nietransparentne kształtowanie wysokości rat skutkuje także kształtowaniem wysokości całego zadłużenia, co sprzeciwia się dobrym obyczajom przez uchybienie zasadzie równowagi stron w szczególności na przyszłość (dalsze kilkanaście lat spłaty). Natomiast wobec umowy spłaconej - w świetle art. 385[1] samo odwołanie do Tabeli kursowej banku nie stanowi naruszenia dobrych obyczajów ani interesów kredytobiorcy. Trzeba wykazać, że wykonywanie zamieszczonych we wzorcu umownym postanowień miało niekorzystne skutki dla kredytobiorcy - tu zawyżenie kursu wymiany skutkujące zawyżeniem wysokości rat i sumy całego zobowiązania umownego. Następnie ustalona wielkość musi zostać poddana ocenie czy jest rażąca. Gdyby tak było – sąd musi jeszcze zweryfikować legitymację materialną i procesową powoda do podnoszenia takich roszczeń pomimo wygaśnięcia umowy.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa została wykonana w całości bez wymaganego prawem zastrzeżenia zwrotu (art. 411 k.c.), a cel umowy został spełniony skoro bank sfinansował zakup nieruchomości powodów, a powodowie korzystali z obsługi kredytowej banku.

Zatem strona powodowa nie ma już interesu prawnego do występowania z roszczeniami poza odszkodowawczymi z powodu niewłaściwego wykonania umowy. Mając na względzie że konsumentom przysługuje szczególna ochrona, wydaje się możliwe rozpatrywanie roszczeń o zawyżenie wysokości rat jako niewłaściwego wykonania zobowiązania, pod warunkiem wykazania abuzywności i braku przeszkód do zasądzenia.

W niniejszej sprawie pozew wniesiono z innego powodu – nieważności umowy z powodu zamieszczenia w niej niedozwolonych postanowień.

W przypadku umów czynnych - zarzut nieważności umowy wymaga aktów staranności opisanych w Uchwale 7 sędziów SN (III CZP 6/21), a w szczególności przerwania stanu nieważności zawieszanej złożeniem odpowiedniego oświadczenia przed sądem. Ponieważ stan nieważności zawieszony wygasa wraz z chwilą wygaśnięcia umowy – dopełnienie takich czynności oraz związanych z nimi skutku nie jest możliwe.

W przypadku umów które wygasły, roszczenia o zapłatę nie mogą się wywodzić także z uznania spełnionego świadczenia za nienależne, ponieważ cel umowy został spełniony (art. 410 k.c.). Kredytobiorca otrzymał od banku finansowanie na zakup nieruchomości, więc spłaty rat stanowiły jego świadczenia wzajemne zgodnie z definicją normatywną i rodzajem świadczeń określonych w art. 69 Prawa bankowego. Obowiązek zwrotu udzielonego kapitału (część kapitałowa raty) jest więc poza dyskusją, a co do części wpłat na koszty obsługi kredytowej (część odsetkowa obejmująca także prowizję banku) – zaskarżyć można kwoty w jakich bank zawyżył kurs wymiany, przez co niewłaściwie wykonywał umowę.

W świetle powyższego, niezasadne są żądania pozwu o zwrot kwot przekraczających wypłacony kredyt. W zakresie żądania głównego żądana pozwem kwota równa się udzieleniu darmowego kredytu wbrew normatywnej zasadzie odpłatności kredytu i stanowi faktycznemu, ponieważ umowa została spełniona zgodnie z jej celem. W zakresie żądania ewentualnego pozew zawiera jedynie ogólne wyjaśnienie, że podana kwota odpowiada obniżeniu zobowiązania powodów przez przeliczenie rat jako kredytu złotowego z oprocentowaniem Libor. Oba żądania są więc oczywiście bezzasadne. Co do uwzględnienia żądania głównego, przeszkodą są również zasady współzycia społecznego (art. 5 k.c.), bo żądanie darmowego kredytu oznacza uprzywilejowanie kredytobiorcy względem innych kredytobiorców, oraz całkowite uwolnienie go od ryzyka walutowego bez istotnego powodu. Obraża również cel Dyrektywy 93/13, ponieważ prowadzi do znaczącej nierównowagi stron, jako że w części odsetkowej rat mieści

się koszt pozyskania kapitału poniesiony przez bank oraz koszt obsługi kredytowej. Brak podstaw do infantylnych poglądów, że część odsetkowa raty w całości jest zyskiem banku. W świetle prawa osiągnięcie zysku przez bank jest obowiązkiem ustawowym sankcjonowanym instytucjonalnie przez KNF. Z formalnego tylko punktu widzenia, konieczny jest pozew o ustalenie, a takiego pozwu nie wniesiono w sprawie niniejszej. Spotykane w literaturze odniesienia do tzw. „przesłankowego” zasądzania są w tej sprawie całkowicie chybione, o ile w ogólności można by się na nie powoływać jako substytut podstawy prawnej lub brakującego żądania pozwu.

Osobnego omówienia wymaga teza pozwu, o nieważności umowy wobec braku możliwości dalszego jej wykonywania, po usunięciu zaskarżonych klauzul odsyłających do Tabeli kursowej banku. Taki argument może mieć zastosowanie tylko dla umowy czynnej ale z innym skutkiem – bezskuteczności zamiast nieważności. Jest absurdem powoływanie się na skutek niemożliwy – kredyt spłacony nie może być umową nadal wykonywaną i tym samym rozważania czy nadaje się do dalszego wykonywania są bezsensowne.

Z regulacji ochrony przysługującej konsumentom jasno wynika, że skutek nieważności całej umowy nie został przewidziany, albowiem celem ochrony konsumenta jest dalsze wykonywanie umowy po usunięciu z niej abuzywnych postanowień (art. 385[1] § 2) a pozostałe postanowienia są nadal wiążące. Przypadek funkcjonalnego upadku umowy jako przeszkody do dalszego bytu umowy po usunięciu postanowień przedmiotowo istotnych – nie znajduje odzwierciedlenia w prawie unijnym i krajowym - w zakresie ochrony przyznanej konsumentom. Nie jest to więc zgodne z art. 6 pkt 1 Dyrektywy 93/13, gdzie postanowiono, że umowa ma być nadal wykonywana, chyba że nie jest to możliwe po usunięciu wadliwych postanowień – zatem implementacja nie odzwierciedla pełnej treści Dyrektywy. Wobec takiego deficytu, należy się posilkować odpowiednim stosowaniem art. 58 k.c. o nieważności umów - § 3 tego przepisu stanowi, że w mocy pozostają pozostałe części umowy niedotknięte nieważnością, a umowa powinna być nadal wykonywana, chyba że z okoliczności wynika iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie została by dokonana.

Wszystkie powyższe normy prawne i zasady przeczą, aby nieważność umowy co do niektórych postanowień skutkować miała nieważnością całej umowy.

Brak możliwości dalszego wykonywania nie stanowi o naruszeniu prawa, a tylko naruszenie prawa powoduje nieważność. Zatem umowa funkcjonalnie niemożliwa do dalszego wykonywania, staje się tylko bezskuteczna (odpowiednie zastosowanie art. 59 k.c.).

Wnioski i twierdzenia pozwu oparte na nieważności całej umowy nie są więc prawidłowe, ponieważ ochrona z art. 385[1] k.c. zwana abuzywnością ma odmienną naturę od nieważności z art. 58 k.c. W szczególności jest osobną i odmienną instytucją prawną, ponieważ osobno i odmiennie została uregulowana. Sąd może udzielić takiej ochrony następczo, nie z powodu naruszenia prawa ale z powodu skutków jakie powodują dla konsumenta klauzule umowne. Gdyby abuzywność polegała na naruszeniu prawa, należało by ją stwierdzać przez naruszenie zakazu lub nakazu zapisanego w ustawie – jak to ma miejsce na podstawie art. 58 k.c. Ochrona zwana abuzywnością idzie dalej niż ochrona z nieważności, ponieważ sąd może jej udzielić także wobec postanowień umowy które nie naruszają prawa.

Podsumowując:

1. umowa kredytu z chwilą jego spłaty wygasła, a wraz z wygaśnięciem umowy wygasły wzajemne roszczenia stron, chyba że przedmiotem roszczenia jest niewłaściwe wykonanie umowy,
2. wygaśnięcie roszczeń sprawia, że strona powodowa nie ma już interesu prawnego do wytoczenia powództwa o zapłatę, ponieważ bank spełnił wobec niej wszelkie świadczenia przewidziane w umowie, a żądania zapłaty główne i ewentualne nie wynikają z umowy. Dla uznania jednostronnych żądań powodów należy skutecznie zakwestionować całą umowę a następnie podać odpowiednią podstawę prawną

3. strona powodowa w niniejszej sprawie powołuje się na nieważność umowy, wywołaną zamieszczeniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych co do kursu wymiany w postaci tzw. Tabeli kursowej banku, które same w sobie nie są objęte żadną normą zakazującą (przynajmniej w dacie zawarcia umowy),

4. strona powodowa w niniejszej sprawie nie wniosła powództwa o ustalenie że umowa była nieważna, uznając a priori i niesłusznie - że zamieszczenie w umowie klauzul wymiany odwołujących się do Tabeli kursowej banku, z mocy prawa czyni umowę nieważną. Brak normy zakazującej sprawia, że nie jest to ani oczywiste ani wiążące dla sądu orzekającego (na co brak podstawy prawnej w treści pozwu),

5. istnieje teoria tzw. przesłankowej zasadności zasądzenia zapłaty z powodu nieważności czynności prawnej jako upadku causa do spełnionego zobowiązania – która opiera się na domyślnej zamiast ścisłej podstawie prawnej. Ścisła podstawa prawna to art. 58 k.c. w związku z art. 494 i 497 k.c. Czyli w stanie faktycznym polegającym na naruszeniu prawa, czynność prawną uważa się za pozbawioną skutków faktycznych i prawnych, a świadczenia dokonane z nieważnej czynności prawnej uznaje się za nienależne (art. 405 i 410 k.c.) oraz podlegające zwrotowi. W niniejszej sprawie nie znajdują one zastosowania,

6. Uznając za nieważne postanowienia umowy, należy zbadać czy umowa może być nadal wykonywana z pominięciem tych nieważnych postanowień. Stanem domyślnym jest dalsze wykonywanie umowy (art. 58 § 3 k.c.), jednak gdyby nie było to możliwe – umowę uznaje się za niemożliwą do dalszego wykonywania w całości. Wówczas pozostałe postanowienia umowy które nie są nieważne – stają się bezskuteczne (odpowiednio art. 59 k.c.). W zakresie nieważnych postanowień, strony zostają zwolnione ze swoich zobowiązań i są zobowiązane do wzajemnego zwrotu tego co otrzymały. Umowy spłacone nie podpadają pod ten stan faktyczny i prawny, ponieważ nie zachodzi decydująca przesłanka jaką jest stan czynny umowy,

7. W tym miejscu można odnotować, że powyższy stan prawny nie rozróżnia umów spełnianych jednorazowym świadczeniem, od umów które generują wieloletni i złożony stosunek obligacyjny, polegający na systematycznych i powtarzających się świadczeniach. To zaś sprawia, że tylko konsument jako strona umowy wieloletniej na gruncie przepisów o abuzywności (art. 395 [1 i nast.] k.c.) jest uprawniony do złożenia oświadczenia woli, że chce zaprzestać dalszego wykonywania umowy dającej się wykonywać z pominięciem postanowień uznanych za niewiążące.

8. W przypadku wyrażenia przez konsumenta woli zaprzestania kontynuowania umowy, praktyka sądowa uznaje to za powód wydania wyroku że umowa jest nieważna w całości, chociaż z przesłanki abuzywności (art. 385[1] i nast. k.c. ustawa nie przewiduje takiej możliwości,

9. W przypadku nieważności bezwzględnej (art. 58 k.c.) należy się kierować odpowiednio dyspozycją art. 59 k.c. – czyli znać postanowienia ważne za bezskuteczne w obliczu funkcjonalnego upadku całej umowy. Postanowienia od których uwolniono konsumenta nie podlegają rozliczeniu, a inne jak najbardziej - ponieważ są ważne. Ustanie bytu umowy nie zwalnia z obowiązku wzajemnego rozliczenia ze wszystkich faktycznie otrzymanych świadczeń.

10. Powyższe spostrzeżenie jest przyczyną zasadniczej różnicy pomiędzy zaskarżeniem umowy w trakcie jej wykonywania, a umową która została w całości wykonana. Co do umowy zaskarżonej w trakcie jej wykonywania - konsument jest uprawniony do złożenia oświadczenia o odmowie dalszego bytu umowy. Kiedy sąd uzna zarzuty konsumenta za słuszne, zgodnie z wolą konsumenta orzeknie o funkcjonalnym upadku całej umowy. Należy podkreślić, że rozstrzygnięcia są dwa (o abuzywności i o dalszej bezskuteczności umowy) a każde z nich jest odrębne, jako pochodzące z odmiennych przesłanek i może być osobno zaskarżone odpowiednio z właściwych sobie powodów,

11. Pierwsze rozstrzygnięcie dotyczy zaskarżenia klauzul umownych abuzywnych (niewiążących) lub klauzul sprzecznych z prawem (nieważnych) – co wyłącznie w przypadku oceny uwzględniającej, pozwala przejść do rozpatrzenia możliwości dalszego wykonywania umowy.

12. Drugie rozstrzygnięcie uwarunkowane jest pierwszym, dotyczy dalszego wykonywania umowy. Jeżeli postanowienia umowy zostaną uznane za niewiążące lub nieważne, a są również przedmiotowo istotne i konieczne

– umowa będzie uznana za niemożliwą do dalszego wykonywania. To oznacza bezskuteczność takiej umowy, ale nie oznacza nieważności - bowiem brak możliwości wykonywania umowy nie pochodzi z naruszenia lub obejścia prawa. Nadto niewiążących lub nieważnych postanowień umownych, sąd nie może zastępować dyspozytywnymi przepisami prawa. Może się jednak okazać, że to strony postanowiły dokonać postanowień uchylających przepisy dyspozytywne, wówczas uwolnienie od klauzuli umownej na żądanie jednej ze stron – powoduje powrót do stanu przewidzianego ustawą,

13. W zakresie postanowień umowy które nie okazały się nieważne, spełnione na ich podstawie świadczenia, nie stają się świadczeniami nienależnymi i nie podpadają pod obowiązek wzajemnego zwrotu. Inaczej – ważne postanowienia stanowią ważne zobowiązanie a spełnione na ich podstawie świadczenia podlegają rozliczeniu a nie obowiązkowi zwrotu wzajemnego - bo są należne.

Do zawartej przez strony umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (dalej też jako „UPrB”) - w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy.

Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony - kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami i prowizją banku.

Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami i prowizją.

Umowa kredytu jest więc umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty kredytu w ratach kapitałowo – odsetkowych.

Ponadto wskazać należy, iż sporna umowa o kredyt hipoteczny **została zawarta przed zmianą** ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie, oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe nie stanowi ustawowej definicji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest

odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. Wypłata kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich na konto beneficjenta wskazane w umowie zgodnie z celem kredytu. Przy zakupie waluty na spłatę kredytu, operacja dokonywana jest w postaci zapisów księgowych i zmiany salda na rachunku kredytobiorcy. Do faktycznego obrotu walutą kredytu dochodzi dopiero wówczas, gdy strony uzgodnią, że spłata kredytu przez kredytobiorcę następować będzie w walucie, do której kredyt indeksowano lub denominowano. W zamian za ustanowioną w umowie walutę obcą, kredytobiorca zyskiwał niskie oprocentowanie związane z walutą powiązaną ze stawką LIBOR / SARON.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należy stwierdzić, iż umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta z jednej strony pomiędzy powodami występującymi w roli kredytobiorcy a pozwanym jako kredytodawcą. W myśl art. 43¹ k.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Za konsumenta zaś, na gruncie art. 22¹ k.c. uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zdaniem Sądu strona powodowa zaciągnęła zobowiązanie umowne, działając jako konsument, ponieważ nabyła własność kredytowanej nieruchomości w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych w przyszłości i nie prowadziła na niej działalności gospodarczej. Brak jest w aktach sprawy jakichkolwiek dowodów, z których by wynikało, iż strona powodowa korzystała z kredytowanej nieruchomości do działalności gospodarczej, albo świadczyła odpłatne usługi. Strona powodowa wskazała, iż mieszkanie zostało przez nią nabyte do zaspakajania potrzeb mieszkaniowych czyli osobistego „zamieszkania” w kredytowanej nieruchomości.

Bank natomiast posiadał i nadal posiada status przedsiębiorcy.

W ocenie Sądu, brak podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na rażące naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Stwierdzenie nieważności czynności prawnej z powodu jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. W ocenie Sądu, strona powodowa nie wykazała, aby w niniejszej sprawie zachodził taki wyjątkowy wypadek, w szczególności, aby znajdowała się ona w anormalnej sytuacji w chwili zawierania Umowy, bądź aby z uwagi na cechy osobowe nie była w stanie zrozumieć treści czynności prawnej ani informacji o tym, że z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej związane jest ryzyko walutowe.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Powodowie uzyskali kredyt na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych legalną umową, a bank sfinansował zakup ich nieruchomości. Umowa nie jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego – nie ma podstaw do uznania jej za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. Natura kredytu indeksowanego lub waloryzowanego opiera się na walucie obcej, aby umożliwić zastosowanie korzystnego oprocentowania według stawki LIBOR.

Reasumując powyższe Sąd postanowił co następuje

Wygąśnięcie podstawowego stosunku prawnego, przesądza o bezzasadności wniesionego powództwa, ponieważ interes prawny powodów wygasł wraz z umową.

Umowa kredytu będąca przedmiotem sporu, nie jest też niezgodna z zasadami współzycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współzycia społecznego i przez to skutkować miało nieważnością umowy z uwagi

na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb - Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko jemu korzyści jednostronne.

Powyższa konstatacja obligowała Sąd do oddalenia powództwa w całości, tak co do ustalenia jak i w zakresie żądania o zapłatę, jak też o żądaniach ewentualnych.

Brak też podstaw za przyjęciem, aby strona powodowa jako konsument doznała szkody stosowaniem przez przedsiębiorcę „niedozwolonych postanowień umownych”, a tym samym miała interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zasądzającego zapłatę ze względu na wykładnię i treść art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, wymagającą zapewnienia stosownych i skutecznych środków dla zapobiegania stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji nakładająca na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zgodnie z art. 1 k.p.c. sądu cywilne nie mają kognicji w powyższym zakresie a powierzone im zostało rozstrzygnięcie sporów z umów, innych czynności prawnych oraz roszczeń cywilnych.

Od strony ekonomicznej rozliczenie spornej umowy jest następujące.

Zgodnie z zawartymi umowami kredytu:

Bank zapłacił za mieszkanie powodów 87 220 zł jako kwotę udzielonego kredytu refinansowego z roku 2007. Powodowie sprzedali to mieszkanie po 6 latach w roku 2013 za kwotę (...) zł, a cena jego nabycia w roku 2005 wynosiła (...) zł przy wkładzie własnym powodów 24 000 zł i finansowaniu reszty ceny kredytem. Zatem wartość mieszkania wzrosła ze (...) zł do (...) zł – czyli o 130 000 zł, podczas gdy koszt obsługi kredytu w okresie od 2007 do 2013 r. wyniósł 140 693, 12 zł (suma wpłat) – 87 220 zł (kredyt) = 53 473, 12 zł. Zatem suma uzyskana ze sprzedaży mieszkania po odjęciu należności na rzecz banku zapewniła powodom zysk (...) – (140 693, 12 zł suma wpłat + ok 20 000 zł koszt obsługi kredytu od 2005 do 2007 + udział własny 24 000 zł) = szacunkowo około (...)zł. Zatem jak widać zmiana wartości mieszkania lub pieniądza nie była większa od opłat ponoszonych na rzecz banku przez powodów jako kredytobiorców.

Gdyby powództwo zostało uwzględnione, to korzyści powodów są następujące;

Cena sprzedaży (...)zł – cena kupna 120 000 zł = (...) zł jako zysk na sprzedaży mieszkania pomniejszone o udział własny 24 000 zł i sumę wpłat do pierwszego kredytu około 20 000 zł i powiększone o kwotę zwrotu rat z pozwu 140 693, 12 zł. Wynik to 226 693, 12 zł, plus odsetki żądane w pozwie od kwoty 140 693, 12 zł od dnia doręczenia pozwu do prawomocności czyli przez kilka lat czyni kilkadziesiąt procent lub tysięcy złotych.

Powyższe szacunki pokazują, że po stronie powodów nie doszło do naruszenie ich interesów, a ustawa stanowi (art. 385/1 k.c.) aby takie naruszenie miało miejsce w stopniu rażącym, a jego powodem było naruszenie dobrych obyczajów w zakresie ustanowionego stosunku zobowiązaniowego. Bez takich przesłanek udzielenie ochrony wnioskowanej pozwem nie jest możliwe. Wydaje się natomiast, że uwzględnienie powództwa stanowić by mogło uchybienie dobrym obyczajom, bowiem umów należy dotrzymywać a powodowie nie mają żadnego tytułu prawnego upoważniającego ich do uzyskania darmowej nieruchomości od banku. Takie żądanie narusza klauzulę generalną z art. 5 k.c. i przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sądowi są znane argumenty niektórych pełnomocników, jakoby rozliczenie stron ma się dokonać poza procesem, w drodze potrącenia lub innego porozumienia. Takie sugestie są niedopuszczalne, ponieważ sądy rozpoznają sprawy w ramach wniesionego powództwa, więc jeżeli któraś ze stron chce coś potrącić – powinna to uczynić w ramach postępowania. Wszelkie deklaracje i zapewnienia o czynnościach pozaprosesowych nie mają dla sądu żadnego znaczenia i nie mogą być brane pod uwagę – nie ma też żadnej pewności czy do nich kiedykolwiek dojdzie i z jakim skutkiem.

Stronie powodowej nie przysługuje ochrona przewidziana konsumenta, przewidziana w art. 385/1 k.c., ponieważ nie zostały potwierdzone szkodliwe następstwa postanowień umownych, określonych w tej normie prawnej jako niedozwolone a zwanych abuzywnymi. Art. 385/1 k.c. stanowi implementację Dyrektywy nr 93/13 EWG i zgodnie z tą Dyrektywą ustanowiony przepis (art. 385/1 k.c.) powinien być stosowany oraz wykładana jego treść. Nadto należy też mieć na względzie orzecznictwo TSUE., który wskazuje na prawo konsumenta do zaskarżenia umowy na podstawie nieważności zawieszanej, co stanowi jednostronne uprawnienie tylko po jego stronie. Nie znaczy to jednak, aby mogło być skutecznie wykonywane samym tylko jednostronnym oświadczeniem woli konsumenta skierowanym, do przedsiębiorcy. Po pierwsze – przysługuje wyłącznie w przypadku występowania abuzywnych postanowień umownych. Następnie dlatego, że jednostronnym oświadczeniem woli można zmieniać (kształtować) stosunek prawny tylko wówczas, gdy prawo tak przewiduje w ustawie albo w umowie (vide - odstąpienie od umowy lub rozwiązanie umowy). Równocześnie konsument wykonując umowę (tu płacąc raty kapitałowo – odsetkowe), każdą czynnością prawną lub świadczeniem na rzecz kontrahenta przedłuża stan nieważności zawieszanej, bowiem spłata raty bez zastrzeżenia świadczy że umowy nie kwestionuje.

Tym samym, gdyby uznać że umowa jest wadliwa, to wykonywanie umowy ją sanuje - co jest dla kontrahenta (przedsiębiorcy) wiążące.

Nie można jednak podzielać kontrowersyjnego przypuszczenia, aby istniało domniemanie wadliwości umów i konieczność ich zatwierdzania przez konsumentów. Jest dokładnie odwrotnie - dla pewności umów i bezpieczeństwa obrotu umowę trzeba zaskarżyć.

Jednostronne oświadczenie a właściwie żądanie uznania umowy za nieważną, w ogólności podlega kontroli sądowej, na co składa się wiele przyczyn. Najważniejsze z nich to; zasada ochrony obrotu prawnego, zasada trwałości umów oraz sądowej weryfikacji zarzutów prowadzących do nieważności umowy. Kumulacja tych przesłanek doprowadzić musi do wniosku, że ustalenie nieważności umowy jest wyłączną prerogatywą sądu i postępowania sądowego, bez względu na rodzaj skutku (ex nunc czy ex tunc). Natomiast jednostronne oświadczenia woli osób zainteresowanych nieważnością umowy - nie powodują intencjonalnych skutków prawnych, czyli nie decydują o tym czy umowa jest nieważna lub ważna.

Tak samo jednostronne oświadczenia nie mogą postawić zwrotu świadczenia wzajemnego w stan wykonalności. Od strony normatywnej przesądza o tym treść normy prawnej z art. 189 w k.p.c., jak też powszechna praktyka wnoszenia pozwów o stwierdzenie nieważności umowy kredytu walutowego. W literaturze można spotkać sformułowanie o udzielaniu zgody przez konsumenta, co nie odpowiada realiom, bowiem konsument nie składa żadnego oświadczenia tylko umowę wykonuje.

Podejmowane na rozprawie czynności (jeżeli miały miejsce) pouczenia strony powodowej o jej sytuacji prawnej, nie pomijając sprawdzenia czy zostało ono zrozumiane – należą do procedury i nie odnoszą żadnego skutku materialnego. Odebranie przez Sąd oświadczenia od strony powodowej jako konsumenta, która nie wyraża zgody na dalsze wykonywanie abuzywnych postanowień umowy oraz wyraża wolę i zgodę na jej unieważnienie w całości – odniesie skutek tylko na wypadek ustalenia abuzywnych postanowień w umowie. Zgodnie z powyższą uchwałą SN będzie to konieczne aby sąd mógł decydować o dalszym wykonywaniu umowy albo jej bezskuteczności.

Brak więc powodów, aby umowa mogła zostać uznana za nieważną w całości, na podstawie oświadczenia strony powodowej odnoszącego się do stanu nieważności zawieszanej, który w niniejszej sprawie już nie występuje **bo umowa wygasła 10 lat temu** .

O kosztach procesu sąd orzekł co od zasady na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., gdyż strona pozwana wygrała sprawę w całości. W związku z tym zwrotowi podlegają: koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 10 800 zł (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów w sprawach cywilnych), a także uiszczona w związku z tym opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia del. Henryk Walczewski

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

Dnia 28 grudnia 2023 r. Sędzia Henryk Walczewski